Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

LWOW 1936 r. Rok II nr. 2 Czwartek 2 stycznia

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-43. — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42. — Kantor ogłoszeń: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42. — P. K. O. 506.250

Uroczystość Nowego Roku na Zamku

...zawa, 1. 1. (PAT) Zgodnie z ...m zwyczajem, P. Prezydent ... przyjmował życzenia z okazji ... Roku dnia 1 stycznia na ... królewskim.

...odz. 10 rano składali życzenia ...partamentach prywatnych: personal kancelarji cywilnej i wojskowej oraz protokół dyplomatyczny. O godzinie 10.30 p. Prezes Rady Ministrów.

Następnie P. Prezydent przyjął życzenia od Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, poczem życzenia złożyli członkowie Rządu.

Zaraz potem P. Prezydent R. P. w otoczeniu P. Premjera i Gener. Insp. Sił Zbrojnych, członków Rządu, kancelarji cywilnej, gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. dr. Humpola odprawił Mszę św. Po zakończeniu ceremonji religijnej P. Prezydent Rzplitej udał się do sali „marmurowej".

Tymczasem przez „schody senatorskie" i galerję, prowadzącą od nich do sali Batorego, wchodzili na Zamek: JE. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, marszałkowie Sejmu i Senatu, dygnitarze państwowi i korpus dyplomatyczny w komplecie w galowych mundurach. Oddział kompanji zamkowej oddawał honory wojskowe w galerji.

P. Prezydent Rzplitej przyjął nasamprzód w sali „marmurowej" na osobnych audjencjach JE. ks. Kardynała, panów marszałków Sejmu i Senatu, oraz panów prezesów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11.30, poprzedzony przez dyrektora protokołu, w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Zagran. i otoczony członkami kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, wszedł do sali „rycerskiej", gdzie był już zgromadzony ...ły korpus dyplomatyczny.

...RZEMÓWIENIE KARDYNAŁA MARMAGGI-EGO

Mgr. kardynał Marmaggi, nuncjusz apostolski, wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Już po raz ósmy, jako dziekan korpusu dyplomatycznego w Warszawie, mam wielki zaszczyt i prawdziwą przyjemność życzyć Waszej Ekscelencji pomyślnego Nowego Roku tak w imieniu monarchów i głów państwa, których reprezentujemy, jak również i w naszem własnem.

W naszych myślach i w naszych sercach życzymy Panu, Panie Prezydencie, szczęścia osobistego, jak również Pańskiemu godnemu Rządowi.

Rok ubiegły pozostanie smutnym rokiem w historji nowej Polski, ponieważ Naród polski w roku tym stracił jednego z największych swych synów. Wszystkie mocarstwa, które tutaj reprezentujemy, skłoniły głowy rezm z Panem przed trumną Marszałka Piłsudskiego. Polska, jak potężne drzewo, pochyliła się aż do ziemi pod naporem burzy, i zdawało się, że zostanie złamana. Lecz, oto nagle, mogliśmy stwierdzić z podziwem, że, tracąc najsilniejszy swój konar, podniosła się do góry, ufna, iż odnalazła w swej tysiącletniej duszy, w swej wierze i w swej wartości niezbędne soki żywotne, które — życzymy — oby były najobfitsze.

Podstawą życia, jak wiadomo, jest praca i wysiłek, które stanowią o postępie i zasłudze. Prawda, sprawiedliwość i pokój, stanowią o pokoju ducha w różnych dążeniach, lecz zwycięstwo może być osiągnięte tylko przez wysiłek naszej inteligencji, a przedewszystkiem przez naszą dobrą wolę.

Przypominamy sobie tutaj, nie bez wzruszającego zadowolenia, że rok ubiegły rozpoczął się wspaniałym triumfem idei pokoju i braterskiej współpracy narodów w rozwiązaniu zagadnienia Zagłębia Saary. Rok ten był następnie świadkiem porozumienia dwóch narodów, które zbrodnia marsylska przeciwstawiła jeden drugiemu.

Jeśli chodzi o Polskę, byliśmy świadkami szczęśliwego załatwienia spraw pomiędzy Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem, dzięki głównie duchowi umiarkowania oraz dążeniom obu stron do stworzenia dobrosąsiedzkich stosunków. W przeciwieństwie, w dalekiej Ameryce, konflikt o Chaco groził ponownym wybuchem (obecnie szczęśliwie zażegnanym). Istniały również groźby wojen i zatargów, które mogły poważnie zakłócić pokój trzech starych kontynentów, a przedewszystkiem Europy, tego wspaniałego ogniska cywilizacji i wszelkiego postępu.

W tej chwili pytamy się siebie szczerze, czy możemy naprawdę wierzyć, ażeby gorące wezwania anioła, zwiastującego „pokój ludziom dobrej woli" mogły pozostać długo, mimo szlachetnych wysiłków, bez odpowiedzi.

Tymczasem dostojny głos, zalecał niedawno sposób układu tak upragnionego, jaki jedynie, być może, jest możliwy, wzywając do honorowego i godnego pokoju, opartego na prawie i poszanowaniu prawa.

Najlepszym pokojem jest taki pokój, który powstaje z zespolenia dobrej woli i stwarza podstawy zaufania i współpracy, a nie taki, który stwarza zwycięzców i zwyciężonych i przyczynia się do utrwalenia przekleństwa nienawiści. Ponieważ narody chcą żyć, pracować i rozwijać się, nie waham się ogłosić słowa miłości, tego słowa wzniosłego i świętego, jako przykazania bożego. Trzeba, ażeby ludzie nie walczyli między sobą o życie i o swe dobra, lecz raczej współpracowali ze sobą nad stworzeniem warunków rozsądnego korzystania z darów bez krzywdy innych.

Oto uczucia, jakie mnie dzisiaj ożywiają i zapomocą których usiłowałem w swem przemówieniu wyrazić moje i moich drogich kolegów życzenia. Są to podarki duchowe, które pragniemy ofiarować Panu, Panie Prezydencie, dla Pańskiego większego szczęścia oraz dla pomyślności miasta Warszawy, która przyjmuje nas tak gościnnie, jak również dla szczęśliwości i chwały całego szlachetnego Narodu polskiego.

Poznań, 1. 1. (PAT) Dzisiaj o godz. 11 prymas polski ks. kardynał Hlond przyjmował w pałacu arcybiskupim życzenia noworoczne dla stolicy apostolskiej, które składali przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych, instytucyj kulturalnych i gospodarczych oraz społeczeństwa. — Wśród gratulantów byli m. in. pp. wojewoda poznański płk. Artur Maruszewski, w zastępstwie dowódcy O. K. VII. gen. Zahorski i płk. Świtalski.

Częstochowa, 1. 1. (PAT.) W dn. 1 stycznia biskup djecezji częstochowskiej Kubina w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa odprawił na Jasnej Górze mszę pontyfikalną za pomyślność Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P. i Rządu.

ODPOWIEDŹ P. PREZYDENTA

P. Prezydent Rzplitej odpowiedział na powyższe przemówienie następującemi słowy:

Księże Nuncjuszu!

Dziękując Waszej Eminencji za serdeczne wyrazy, w których zechciała wyrazić uczucia i życzenia panujących i szefów rządów, jakoteż ich godnych przedstawicieli, akredytowanych w Warszawie, pragnę prosić, by raczyła być wyrazicielem mych najgorętszych życzeń szczęścia osobistego dla ich wysokich i świetnych mocodawców i pomyślności dla ich krajów.

Z wielkiem zadowoleniem wysłuchałem tak słusznej oceny przez Waszą Eminencję pozytywnych rezultatów polityki Polski w ciągu roku ubiegłego.

Rok ten zaznaczył się, jak Wasza Eminencja to podkreśliła w swem pięknem przemówieniu, niejedną z prób, jaką mogła doświadczyć zmartwychwstały Naród polski.

Osobistość Marszałka Piłsudskiego dominować będzie przez swą wielkość, tak dziś, jak i w przyszłości, nad rozwojem Państwa Polskiego. Dzieło Jego w zakresie stosunków Polski ze światem zewnętrznym pozostanie nieśmiertelnem nietylko przez to, czego On sam dokonał, ale również przez fakt, że On to wykuł polską rację stanu, wolną od wszelkiej doktryny oderwanej, lecz opartą na pewnych, niewzruszonych zasadach.

Zgodnie z temi tradycjami i z cechami charakterystycznemi naszego Narodu, broniąc naszych interesów, nie tracimy nigdy z oczu obowiązku współpracy, w miarę naszych środków, z innemi narodami, nie poddając się wpływom jakichkolwiek uprzedzeń.

Polska nie może pozostać obojętna na trudności doby obecnej, oraz na stan obecnych stosunków międzynarodowych. Specjalną jej troską jest przywrócenie atmosfery, w której każde państwo mogłobyześrodkować swoje usiłowania na pracy twórczej i owocnej dla dobra i pomyślności swych obywateli.

Nikt nie jest bardziej powołany, niż Wasza Eminencja, do ocenienia wysiłków, dokonanych przez Polskę w celu przyczynienia się do utrwalenia tego dążenia.

Jest mi niewymownie przyjemnie załączyć, za Jej pośrednictwem, gorące życzenia dla członków korpusu dyplomatycznego, zebranych w dniu dzisiejszym na Zamku królewskim, aby w ciągu roku nowego duch zgody i wzajemnego zrozumienia mógł się rozwijać i zapanować pośród nas.

Mogę zapewnić wszystkich szefów przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie, że znajdą zawsze u Rządu polskiego to samo dążenie do współpracy z nimi w pełnieniu ich misji, którą ożywiać winno jedynie pragnienie połączenia ludów we wspólnej odpowiedzialności wobec historji.

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj, P. Prezydent Rzplitej, poprzedzony przez dyrektora protokołu i otoczony przez członków kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia: w sali „tronowej" od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie królewskim — od sądownictwa, w „garderobie królewskiej" — od podsekretarzy stanu i dygnitarzy

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej).

Cała Szwecja okryta żałobą

Echa zbombardowania Czerwonego Krzyża

Paryż, 1. 1. (PAT) Agencja Havasa donosi z Addis-Abeby: Wiadomość o zbombardowaniu ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża w pobliżu Dolo wywołała oburzenie wśród lekarzy wszystkich narodowości, którzy przybyli do Abisynji celem okazania pomocy chorym i rannym. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża udali się do pałacu cesarskiego, ażeby naradzić się z wyższymi urzędnikami abisyńskimi nad sposobem zaprotestowania przeciwko powtórnemu pogwałceniu konwencyj międzynarodowych. Delegat międzynarodowej organizacji Czerwonego Krzyża wystosował energiczny protest do Ligi Narodów.

Negus wysłał do księcia Karola szwedzkiego depeszę kondolencyjną z powodu zbombardowania przez Włochów szpitala szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Dotychczas brak jest dokładnych wiadomości o liczbie ofiar, które ucierpiały wskutek kombardowania.

Pozatem Negus wystosował depeszę do Ligi Narodów. Stwierdza on w niej, że samoloty włoskie rzucały w poniedziałek podczas bombardowania okolic Dolo bomby, wypełnione gazami trującemi, od których ucierpiał ambulans szwedzki, przydzielony do armji Rasa Desta.

Mimo oświadczenia Negusa, że ambulans został całkowicie zniszczony, wspomina on w depeszy tylko o ciężko rannym dr. Hylanderze, lekarzu naczelnym korpusu sanitarnego, wobec czego należy przypuszczać, że pierwsze wiadomości o tem, że wszyscy członkowie misji szwedzkiej zginęli, były przesadzone.

Przypominając bombardowanie szpitala amerykańskiego w Dessie w początkach grudnia i stosowanie gazów w walkach nad rzeką Takazze, cesarz protestuje kategorycznie przeciwko „zbrodniczym aktom" wojsk włoskich.

Wiadomość o stosowaniu przez Włochów gazów trujących na froncie Tigreańskim wywołała silne oburzenie wśród Europejczyków, zamieszkałych w Addis-Abebie.

Oburzenie to wzrosło jeszcze bardziej, gdy nadeszła do Addis-Abeby wiadomość o bombardowaniu posterunku szwedzkiego Czerwonego Krzyża pod Dolo. Goście największego hotelu w Addis-Abebie, gdy dowiedzieli się o tem, porozbijali wszystkie butelki z winami i likierami włoskiemi, grożąc właścicielowi zniszczeniem jego włoskiego samochodu. Mimo sankcyj, w Addis-Abebie znajduje się pewien zapas Wermutu i Chianti, gdyż win tych żądają Europejczycy. Przypuszczają tu, że po dzisiejszym incydencie dowóz artykułów włoskich do Abisynji zmniejszy się radykalnie.

Paryż, 1. 1. (PAT) Agencja Havasa donosi ze Sztokholmu: Wiadomość o bombardowaniu ambulansu szwedzkie go przez samoloty włoskie, wywołała tu duże poruszenie. Tłum rozchwytywał nadzwyczajne dodatki dzienników donoszących o zbombardowaniu ambulansu.

„Nya Dagligt-Allehanda", występując w ostrych słowach przeciwko temu aktowi, pisze m. in., że pamięć ofiar będzie żyła w północnych państwach Europy. Ofiary te okryły się chwałą, gdyż przyniosły one zaszczyt swej ojczyźnie.

Radjostacja szwedzka transmitowała wczoraj wieczorem przemówienie arcybiskupa szwedzkiego mgr. Eidema na temat wypadków w Abisynji. Mgr. Eidem podkreślił m. in., iż należy przypuszczać, że chociaż Włosi nie mieli specjalnie na celu ambulansu szwedzkiego, to niemniej jednak to, co się stało, ujawnia okrutne barbarzyństwo, cechujące wojnę, wywołaną przez egoizm narodowy.

Paryż, 1. 1. (PAT) Agencja Havasa donosi ze Sztokholmu: Cała Szwecja pogrążona jest w głębokiej żałobie spowodu nieszczęścia, jakie spotkało misję szwedzką w Abisynji. Flagi — Sztokholmie są spowite krepą, mimo, że ani Czerwony Krzyż szwedzki, ani ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymały dotychczas wiadomości oficjalnych o rezultatach bombardowania.

Oczekiwane jest tu z niecierpliwością sprawozdanie konsula szwedzkiego w Addis-Abebie, który udał się na tychmiast na miejsce wypadku.

Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do rządu włoskiego z prośbą o udzielenie informacyj, lecz nic otrzymało żadnej odpowiedzi.

Londyn, 1. 1. (PAT) Agencja Reutera donosi ze Sztokholmu: Poselstwo włoskie jest specjalnie strzeżone przez oddziały policji konnej. W czasie uroczystości noworocznych przejawiał się nastrój antywłoski. Liczne nabożeństwa w wigilję Nowego Roku zamieniły się w nabożeństwa żałobne za dusze ofiar, które zginęły w czasie bombardowania ambulansu szwedzkiego pod Dolo. Liczne organizacje przygotowują się do olbrzymich manifestacyj protestujących przeciwko bombardowaniu szpitali.

Sztokholm, 1. 1. (PAT) Radjostacja szwedka zmieniła wczoraj wieczorem program audycyj spowodu żałoby po ofiarach bombardowania włoskiego, za stępując lżejsze numery programu poważniejszemi. M. in. zostało nadane przemówienie arcybiskupa Eidena na temat wypadków w Abisynji.

Sztokholm, 1. 1. (PAT.) Większość dzienników wydała specjalne dodatki, poświęcone wypadkom w abisynji, wele wybitnych osobistości potępia w ostrych słowach zbombardowanie ambulansu szwedzkiego. Deputowany Vougt, członek delegacji szwedzkiej przy Lidze Narodów, oświadczył, iż nie należy pominąć żadnego środka, który może położyć kres wojnie. Wiele biskupów wyraża przekonanie, że „Honor całego świata jest dotknięty przez tę tragedję"

Premjer szwedzki wyraża przekonanie, że antywłoski nastrój opinji wzmoże się jeszcze bardziej.

Premjer finlandzki i duński minister spraw zagranicznych wyrazili głębokie współczucie, zapowiadając, że wezmą udział w żałobie Szwecji.

Książę Karol, prezes szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który spędzał święta na wsi, powrócił natychmiast do stolicy. Król wysłał do księcia Karola depeszę kondolencyjną.

Noc Sylwestrowa we Lwowie

BLASKI I CIENIE NOCY SYLWESTROWEJ. — U PROGU NOWEGO ROKU. — HUCZNE ZABAWY W ORGANIZACJACH I TOWARZYSTWACH. — TEATRY I KINOTEATRY PRZEPEŁNIONE. — SZERSZY ROZMACH NIŻ W ROKU UBIEGŁYM. — CISZA NA TERENIE BEZPIECZEŃSTWA

(a) Noc Sylwestrowa minęła... Nieprzeliczone rzesze po oderwaniu się na chwilę od twardej rzeczywistości wśród pełnej zabawowej werwy i rozgwaru atmosfery witały nowy rok w organizacjach i towarzystwach, w salach publicznych i na prywatnych zebraniach, w kawiarniach i restauracjach, w teatrach i kinoteatrach. Ruch ogólny rozwijał się w znacznie szerszych ramach, aniżeli w roku ubiegłym, pomimo sytuacji znacznie gorszej, aniżeli podówczas. Dawne blaski Sylwestrowej nocy były pomimo to przyćmione, a gdy wzrok padał na te rozbawione tłumy, zdawało się, iż one jakby starały się zapomnieć na mgnienie o szarym dniu zwyczajnym. Zabawiano się skromnie w kawiarniach i restauracjach, w wielu wypadkach jedynie przy „czarnej", — taniem winie i herbacie. Nie pękały korki szampanowych flaszek i nie odpływały z tego powodu wysoko dwucyfrowe kwoty złotowe do kieszeni płatniczego. Lecz pomimo tego były chwile, gdy wśród zabawowej werwy perlił się humor oklaskami beztroskiego wesela.

Ruch uliczny w ciągu nocy był niejednostajny.

Ożywiał się i gasł dwukrotnie, a w ciągu trzech godzin po północy doznawał wyraźnego osłabienia. Dwie fale przelewały się bujnym nurtem poprzez ulice miasta, — pierwsza z nich około godz. 11-tej i pół wieczorem rozpływała się w kierunku licznych zabawowych lokali, — druga po godzinie 3-ej nad ranem po przedstawieniach teatralnych i kinoteatralnych w znacznej części spływała w zacisza domowe, pewne jednak strumienie tego żywego nurtu znachodziły swe ujście w kawiarniach na małą „czarną" lub na dużą „białą".

Ruch ożywiony trwał niemal do wczesnych godzin porannych. W ciągu nocy odbywały się istne wędrówki po lokalach, te same bowiem kółka i kółeczka towarzyskie, te ostatnie często z dwu ogniwek złożone, było widać po rozmaitych lokalach rozryw kowych i widowiskowych.

Liczne imprezy widowiskowe

cieszyły się dużą frekwencją. Sala Teatru Wielkiego na obu przedstawieniach była wypełniona po brzegi. Podobnie silną frekwencję publiczności wykazała sala „Palace". Dalej położone lokale widowiskowe pozostawiały na widowiskach duże pustki.

Ruch znaczny panował

w kawiarniach i restauracjach.

Szczególnie kawiarnie pierwszorzędne były przepełnione.

Pełna werwy atmosfera zabawowa panowała na

zebraniach towarzyskich

w lokalach organizacyjnych. Bawiono się doskonale w Kasynie i Kole Lit. Art., w Klubie pocztowym przy ul. Japońskiej, a zwłaszcza miła i serdeczna atmosfera, jakby niemal w rodzinnym zespole, zarysowała się na zebraniu towarzyskiem „Rodziny Policyjnej" w pięknej, niedawno otwartej Świetlicy przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 30. Na pierwszy plan pod względem zabawowym wysunęło się zebranie towarzyskie urzędników bankowych w nowo otwartym Klubie w gmachu B. G. K.

Noworocznych gratulantów,

wyciągających ręce po datki zarówno na ulicy jak i w lokalu, — nie było w tym roku wielu. Zjawiali się tu i ówdzie „kominiarze" którzy nie mieli żadnej styczności z kominową robotą, ale ich występy nie miały spodziewanych finansowych sukcesów.

O północy nastąpił próbny alarm na strażnicy pożarnej.

Cała załoga strażnicy stanęła w pogotowiu „pod toporkiem", — rozległy się przenikliwe syreny samochodów pożarnych i cały tren w gnieniu przygotował się do wyjazdu.

Cisza zalegała w Noc Sylwestrową

sale Pogotowia Ratunkowego.

Lekarze dyżurni, sanitarjusze i szoferzy tej wielce humanitarnej instytucji mieli spokojną noc. Kronika P[illegible] gotowia nie wymieniała poważ[illegible] szych wypadków. Wyjazdów na[illegible] sto nie było. O godz. 22-ej [illegible] jedynie 18-letni Walter Szul, [illegible] ulicy zaczepiony został prze[illegible] trzech podchmielonych oso[illegible] z rąk jednego z nich otrzym[illegible] ranę w okolicy łopatki. Poza[illegible] ranem notowano krwawą [illegible] w szynku na rogu ul. Kocha[illegible] go.

Budżet Francji uchwalono we frakach

Paryż, 1. 1. (PAT) Po 24-godzinnych obradach parlament francuski uchwalił ostatecznie dziś rano całość budżetu na rok 1936.

Projekt budżetu na rok 1936 powrócił wczoraj ze senatu popołudniu do Izby z całym szeregiem poprawek. M. in. uchwalone przez Senat wnioski doprowadziły do zamknięcia budżetu zamiast, jak pierwotnie przewidywano nadwyżkę kilkudziesięciu miljonów, deficytem 125 milj. fr. Izba przystąpiła natychmiast do obrad nad temi poprawkami. Część ich przyjęto, większość odrzucono. Projekt budżetu został następnie odesłany ponownie do senatu. Nastąpiło to o północy.

O godz. 3-ej nad ranem projekt powrócił do Izby deputowanych z deficytem zmniejszonym do 96 miljonów fr. Poprawki senatu znów stały się przedmiotem obrad, najpierw komisji finansowej, potem o godz. 4.15 plenarnego posiedzenia. Tym razem budżet zamknięty został nadwyżką 2 miljonów fr. Skolei projekt odesłano do senatu. Ostatecznie o godz. 7.10 rano Izba deputowanych poraz ostatni przystąpiła do pracy. Wkońcu projekt budżetu, wędrujący między pałacem burbońskim, gdzie mieści się Izba Deputowanych a pałacem luxemburskim, gdzie obraduje Senat, został całkowicie zgodniony i przyjęty o godz. 8.20.

Nocne obrady Izby deputowanych przedstawiały widok dość oryginalny. Brało udział w tem nocnem posiedzeniu około 30 deputowanych, niektórzy z nich przybyli we frakach i smokingach. Przed północą i ta liczba przerzedziła się nieco, poczem dopiero około godz. 4-ej nad ranem przybyli no wi deputowani, luzując swych zmęczonych kolegów.

Po przyjęciu budżetu premjer Laval w Izbie deputowanych, a minister sprawiedliwości w Senacie odczytali dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej.

Ostatecznie uchwalony projekt budżetu zamyka się nadwyżką dochodów w wysokości 12.077.541 franków. Po stronie dochodów 40.449.887.066 fr. Fakt uchwalenia w terminie budżetu państwa został przyjęty z zadowoleniem przez opinję publiczną i sfery gospodarcze.

WIADOMOŚCI SPORTOWE
Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Czas się jeszcze opamiętać!

Umożliwienie treningu Kucharskiemu nakazem dnia

Ostatni numer klubowego miesięcznika Pogoni, porusza trudności treningowe lwowskich olimpijczyków z Kucharskim na czele. Chcąc dać możność przeprowadzenia solidnej zaprawy zimowej, tak nieodzownej naszym lekkoatletom a z drugiej strony nie mogąc chwilowo korzystać z hali sportowej, znajdującej się w rekonstrukcji, postanowiła Pogoń zwrócić się do lwowskiego Kuratorjum Szkolnego, by uzyskać jedną z sal gimnastycznych. I raptem co ją spotyka...

Kuratorjum Lwowskiego Okręgu Szkolnego nie zgodziło się na udzielenie sali gimnastycznej w jednym z tutejszych zakładów szkolnych na trening i suchą zaprawę naszych olimpijczyków z Kucharskim na czele. Nie wiemy, jakie są powody i przyczyny takiej decyzji. „Pogoń", której zawodnikiem jest obecnie Kucharski, gwarantowała w swej prośbie, wniesionej do Kuratorjum, zwrot wszelkich kosztów, połączonych z użyczeniem sali i wyraźnie wskazywała na to, że natychmiastowe rozpoczęcie ćwiczeń olimpijczyków jest konieczne dla ratowania na najbliższej olimpjadzie polskiego prestiżu sportowego, mocno w ostatnich czasach zachwianego wobec zagranicy.

Nie pomogło. Dziś Kucharski, ta jedyna jeszcze nasza nadzieja na zwycięstwo olimpijskie, chodzi bez treningu a tymczasem dwadzieścia kilka szkolnych sal gimnastycznych we Lwowie stoi pustką przez całe popołudnia i wieczory.

Kucharski jest symbolem. Razem z nim pozbawionych jest suchej zaprawy zimowej kilka tysięcy sportowców lwowskich, dla których bramy szkolnych sal gimnastycznych są zamknięte i którzy od chwili zejścia z boisk w jesieni, nie mieli gdzie zrobić choćby jeden trening, jedną suchą zaprawę.

Jest wprawdzie we Lwowie kryta hala sportowa. Ta jednak nie może w 90 godzinach tygodniowych pomieścić 190 zespołów sportowych, które w tym sezonie wniosły prośby o zezwolenie na trening. Zresztą hala sportowa, to jeszcze nie wszystko. Do suchej zaprawy zimowej dla każdej gałęzi sportu konieczne są ponadto sale gimnastycz ne z wszelkiemi odpowiedniemi urządzeniami.

Tak więc zostały bezpowrotnie zmarnowane dla sportu lwowskiego miesiące: październik, listopad i grudzień. Młodzież nasza, odwykła od treningu, włóczy się bezczynnie po ulicach, daje się pociągać ku rozmaitym, i niezawsze godziwym, rozrywkom.

A w lecie, gdy wyniki będą mierne — zaczną się znów mnożyć, jak grzyby po deszczu, rozmaite „Katony sportowe", rozdzierające swe szaty i biadające nad upadkiem sportu polskiego.

Szkolne sale gimnastyczne, nie powinny być nadal sanktuarjami sportowemi, dostępnemi tylko dla tej młodzieży, której rodziców stać na opłatę czesnego.

Zanim więc Państwo i samorządy nie wybudują dostatecznej ilości publicznych sal gimnastycznych — szkolne sale gimnastyczne winne być uznane za objekty wyższej użyteczności publicznej!

My — ludzie z frontu pracy sportowej — błagamy Was Panowie, otwórz cie nam wrota do tych sal!

Tak pisze Pogoń.

(Od redakcji):

Autor artykułu nie jest bez zdania racji. Wierzymy jednak, że dziś, gdy nie jest jeszcze wszystko stracone, dziś z początkiem stycznia można jeszcze wszelkie zło usunąć i naprawić. Wierzymy, że Miejski Komitet WF i PW, wierzymy, że Okręgowy Urząd WF i PW, nie pozostanie bez odpowiedzi na apel Pogoni i zrobi wszystko, by przyjść naszym olimpijczykom, naszej młodzieży, z pomocą.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Bokserska drużyna Pogoni, rozegra w niedzielę mecz w Krakowie, z mistrzem okręgu krakowskiego Wisłą. Mecz rewanżowy odbędzie się we Lwowie z końcem stycznia.

— Miesięczny biuletyn Pogoni, Nr. 3, wyszedł już z druku i obok bogatego materjału informacyjnego, z życia poszczególnych sekcyj Pogoni i kroniki klubowej, zawiera kilka większych artykułów.

— Na czoło ligi piłkarskiej Anglji wysunęła się drużyna Sunderland, pokonując na oczach 60.000 widzów Arsenel 5:4. — Aston Villa, jeden z najstarszych i najbogatszych klubów angielskich, przegrał znowu i spadnie z Ligi.

— Amerykański 17-letni pływak, Kiefer, po powrocie swoim z Europy, startował w Chicago, gdzie ustalił nowy amerykański rekord na 100 yardów grzbietowym w czasie 57.6 s.

— Przed sądem paryskim znalazła się sprawa Jana Borotry, prezesa paryskiego klubu tenisowego, pozwanego o zapłacenie 500.000 franków tytułem podatku od turniejów tenisowych, zorganizowanych w latach 1932—1934. Sąd stanął jednak na stanowisku, że turnieje tenisowe nie są żadnemi widowiskami i dlatego nie należy ich stawiać narówni z przedstawieniam teatralnem i pozew oddalił.

— W meczu hokeja lodowego o puhar Europy, mistrzowska drużyna Rumunji, Telefon Club zremisował z czeskim Rapidem 2:2.

— Angielska drużyna hokejowa Queen's Club z Londynu, poraz drugi przegrała w Düsseldorfie z reprezentacją Niemiec północnych w stosunku 1:3 (1:0, 0:2, 0:1).

— W Bazylei spotkali się na torze kolarskim dwaj najlepsi sprinterzy świata Scherens i Richter.

Obaj zawodnicy, jadąc w pełnem tempie wpadli na siebie, co spowodowało upadek z roweru i ciężkie potłuczenie.

Richter został natychmiast przewieziony do szpitala .Schrens leczyć się będzie z odniesionych ran w ciągu paru tygodni.

— Szwedzki tenisista Schröder pokonał w hali Francuza Boussus w 4-ch setach.

— W biegu marokańskim Hindus Kuli, uzyskał dobry czas 2:35:40 sek. Wynik ten zdecydował o wysłaniu tego zawodnika na Igrzyska Olimpijskie do Londynu.

— W roku 1935 poprawiono Polskie rekordy pływackie w następujących konkurencjach: panowie 100 m. klas. — Boguth 1:22,5, 200 m. klas — Heidrich 2:58,7, sztafeta 4×100 klas. — YMCA Kraków 5:56.2. Panie: 200 m. klas. — Jarkuliszówna 3:25,2, 500 m. klas. — Missanówna 9:50, 400 m. dow. — Pruszyńska 8:52, sztafeta 3×100 st. zmien. — Hakoah Bielsko 4:53, stafeta 4×100 m. — Hakoah Bielsko 6:20,2. — Nadto drużyna reprezentacyjna męska ustanowiła w sztafecie 4×200 m. st. dow. rekord Polski, osiągając czas 9:59,1.

— Śląski Klub Hokejowy w ostatniej chwili zmienił swą decyzję i zatrzymał w Katowicach doskonałą drużynę hokeja lodowego Wiener Eislauf Verein.

735.000 zrzeszonych sportowców

to dowód stałego rozwoju tężyzny narodowej

Z danych, dostarczonych nam przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, wynika, że sport polski wykazał w r. ub. znaczny rozwój wszerz.

LICZBA STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH.

Liczba stowarzyszeń sportowych wynosiła w 1932 r. 5.259, w r. 1933 liczba ta wzrosła do 6.705. Na dzień 1-go stycznia 1935 r. liczba klubów i stowarzyszeń wynosiła już 7.317, z tego 5.622 męskich i 1.695 kobiecych.

LICZBA SPORTOWCÓW.

Liczba sportowców, zrzeszonych w związkach, stowarzyszeniach W. F. i organizacjach P. W., wynosiła według danych Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1930 — 352.000 sportowców ,w r. 1931 — 508.500, w 1932 r. — 615.700, w r. 1933 — 662.600, wreszcie na dzień 1-go stycznia 1935 r. wzrosła do 735.800, z tego mężczyzn 600.000, a kobiet 135.800.

ODZNAKA STRZELECKA.

Odznakę strzelecką zdobyło w 1930 r. 200 osób, w 1931 r. — 29.663, w 1932 r. — 111.341, w r. 1933 — 273.114, w r. 1934 — 304.342, wreszcie w 1935 r. około 360.000 osób.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA.

Państwową odznakę sportową, wprowadzoną w r. 1931, zdobyło w pierwszym roku 16.448 osób, w następnym roku liczba zdobytych P. O. S. wynosi już 161.170, w r. 1933 dochodzi do 310.190, wreszcie w r. 1934 wzrasta do 338.000

LICZBA INSTRUKTORÓW SPORTOWYCH.

Liczba instruktorów sportowych wzrosła z 4.454 w 1932 r. do 6.423 w 1934 r. Z tej liczby 5.100 mężczyzn i 1.323 kobiet.

OBOZY LETNIE I WYSZKOLENIOWE.

W ciągu r. 1934 w Polsce zorganizowano 516 męskich kursów W. F., które zgromadziły 18.000 uczestników. Na męskich obozach letnich w liczbie 97 znalazło się 18.500 sportowców.

Pozatem na 65 żeńskich kursach wyszkoleniowych obecnych było 1300 uczestniczek, a na 556 kobiecych obozach letnich znalazło się 24.600 uczestniczek.

Dane za rok 1935 nie są jeszcze znane.

WZROST URZĄDZEŃ SPORTOWYCH W POLSCE.

Bardzo znacznie wzrosła liczba urządzeń sportowych w ciągu ubiegłego roku. — Świadczy o tem następujące zestawienie:

Rodzaj urządzeń:	1934	1935	proc. wzrosł
Boiska do gier z bieżnią okólną	484	530	plus 9,5%
Boiska do gier bez bieżni	976	1056	„ 8,2
Place do gier sportowych	4415	6703	„ 52,0
Boiska gimn. i lekkoatletyczne	535	852	„ 59,0
Korty tenisowe	1765	1853	„ 5,0
Ogrody Jordanowskie	110	167	„ 51,0
Sale gimnast. i hale sportowe	1030	1110	„ 7,7
Pływanie letnie	186	250	„ 34,0
Pływalnie zimowe	14	14	„ 0
Przystanie wiośl. i stanice kajak.	192	217	„ 13,0
Skocznie narciarskie	31	31	„ 0
Lodowiska i tory łyżwiarskie	264	576	„ 118,0
Boiska hokejowe	65	81	„ 24,6
Tory kolarskie	18	18	„ 0
Obozy stałe	28	30	„ 7,0
Schroniska turystyczne	81	102	„ 25,9
Poradnie sportowo - lekarskie	58	58	„ 0
Świetlice sportowe	5243	—	„ —
Parki sportowe (ponad 3 ha)	38	—	„ —

Noworoczne zwycięstwo Warty

Lens, 1. 1. W dniu nowego roku piłkarska drużyna ligowa poznańskiej Warty rozegrała w Bruay mecz z miejscowym zespołem Unji. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Szerfke, Krysikewicz i Nawrat. Jedyny punkt dla drużyny emigracyjnej wywalczył Bednarz. Warta miała przewagę przez cały czas meczu znacznie większą, niż na to wskazuje wynik. Gra toczyła się na fatalnem, rozmokłem boisku.

Entuzjazm Paryża dla piłkarzy niemieckich

Paryż, 1. 1. W środę w obecności 25 tysięcy widzów odbyło się w Paryżu ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Moskwy a znaną drużyną paryskiego Racing Klubu. Znaczna część publiczności gorąco manifestowała swe sympatje dla piłkarzy sowieckich. Kiedy drużyna Moskwy przy dźwiękach marsza z „Aidy" wbiegła na boisko, część publiczności zaintonowała międzynarodówkę. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 2:1; do przerwy utrzymał się rezultat remisowy 1:1.

Przedolimpijski konkurs skoków

Garmisch Partenkirchen, 1. 1. W środę odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków narciarskich na dużej skoczni olimpijskiej Garmisch Partenkirchen. W konkursie startowali obok skoczków niemieckich — Norwegowie, Szwajcarzy i Austrjacy. Najlepszym zawodnikiem był mistrz olimpijski Norweg Birger Ruud, który zajął pierwsze miejsce, mając skoki długości 72 m, 82 m i 78 m. Najlepszym zawodnikiem pod względem stylu i techniki był następnie Norweg Soerenson, który nie został jednak sklasyfikowany, gdyż po dwóch skokach 71 i 78 m, przy trzecim skoku na 82 metry upadł.

W. E. V. przegrał po burzliwym meczu 2:0

Katowice, 1. 1. W niedzielę wieczorem na sztucznym torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacyjnym zespołem śląskiego Klubu Hokejowego a drużyną Wiener Eislauf Verein. Mecz zakończył się zwycięstwem graczy śląskich 2:0 (1:0, 0:0 1:0).

Mecz odbył się przy ogromnem zainteresowaniu publiczności. Drużyna śląska zasilona była naszą olimpijską trójką ataku: Wolkowskim, Kowalskim i Marchewczykiem. W dwuch

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

Uroczystość Nowego Roku na Zamku

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

państwowych, w „sypialni królewskiej" — od rektorów i senatów wyższych uczelni, w „sali audjencjonalnej" — w asyście Gener. Inspektora od przedstawicieli wojska, w „sali Canaletta" — od posłów i senatorów, w „sali obiadów czwartkowych" — od urzędników państwowych, w „sali asamblowej" — od przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj.

Nowy Rok u Wojewody Beliny Prażmowskiego

W dniu Nowego Rodu przyjmował Wojewoda Lwowski Belina - Prażmowski w salach reprezentacyjnych Pałacu Wojewódzkiego życzenia noworoczne, składane na jego ręce dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu.

Jako pierwsi jawili się naczelnicy Wydz. Urz. Woj., Tymcz. Wydz. Sam. w likwidacji, lwowscy Starości powiatowy i grodzki, woj. Komendant PP. z delegacją Korpusu Ofic. PP., w których imieniu przemówił wicew. Sochański.

Skolei złożyli życzenia: Prezes Izby Skarbowej, Prezes Prokuratorji Gen., Kurator Okr. Szk., Dyrektor Kolei Państ., Prezes Poczt i Telegrafów, Dyr. Lasów Państwowych, Dyr. Cel, Dyr. Archiwum Państwowego, Dyr. Państwow. Szpitala Powszechnego, Wicedyr. Ubezpieczalni Społ., Okr. Inspektor Pracy, Dyr. Urzędu Miar. — imieniem miasta: prez. Drojanowski w towarzystwie wiceprezydentów i ławników, imieniem Władz Wojskowych w zastępstwie Dow. O. K. VI. Płk. Fyda z delegacją Oficerów. — Z przedstawicieli państw obcych złożyli życzenia konsulowie: francuski, rumuński, hiszpański, czechosłowacki, sowiecki, łotewski, jugosłowiański i austrjacki.

Prócz tego złożyli życzenia: Dyr. Banku Polskiego, Dyr. Banku Gosp. Kraj., Dyr. Państw. Banku Rolnego, Dyr. Poczt. Kasy Oszcz., Dyr. Gal. Kasy Oszczędności, Dyr. Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności, Dyr. Banku Spółek Zarobk., Dyr. Banku Hipot., Dyr. Ziemskiego Banku Hipotecznego, Dyr. Tow. Kredyt. Ziemskiego, Dyr. Bank uHandl. — Imieniem Wyższych Szkół Akad. prorektor U. J. K. Longchamps de Berier, Ks. Prof. Umiński i Prof. Dr. Ehrlich, imieniem Politechniki prorektor Prof. Inż. Ciechanowski, prof. Dr. Teofil Sayfart, imieniem Wyższej Szkoły dla Handlu Zagr.

Imieniem Izby Przem. - Handl.: Marcin Szarski i Henryk Süsser i Dyr. Byrka, imieniem Izby Rolnicz. Dr. Kazimierz Papara, — imieniem Izby Rzem.: Gustaw Pammer, Józef Nowak i Dr. Hamerski, imieniem Giełdy Pieniężnej: Dyr. Uhma i Dyr. Paneth.

Następnie złożyli życzenia: ppułk. Adam Zbijewski i Wojtowicz imieniem Okręgu Związ. Legjonistów i Oddz. Lwowskiego, inż. Emilja Maleczyńska i Irena Staszyńska — imieniem Zw. Legjonistek Polskich. — Dr. Jan Weryński i major Klein Franciszek za Zarząd i Komendę VI Okr. Zw. Strzel., Halina Sołowijowa, Helena Müllerowa Olbromska i Marja Bednarska za Zw. Pracy Obyw. Kobiet, — Dr. Stanisław Ostrowski za Zw. Obrońców Lwowa, — Dr. Marjan Wolańczyk imieniem Dzielnicy Sokoła, — Zw. Sybiraków Okr. Ziem Połudn. - Wschodn., — Dr. Maksymiljan Thulie i Ks. Prof. Szczepan Szydelski imieniem Zjedn. Chrześć. Org. Społ., — Dr. Nowak-Przygodzki i major Józef Kamieński za Zarząd i Komendę VI. Okr. Zw. Rezerwistów. — Archidjecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Zw. Oficerów w Stanie Spoczynku, Zw. Oficerów Rez., Okr. Zw. Peowiaków, Mieszczańskie Tow. Strzel., Lwowskie Tow. Naukowe, Towarz. Pomocy Kult. Polakom w Czechosłowacji, Stow. „Gwiazda", — Prezydjum Polskiego Koła Radzieckiego w osobach: Prezesa Laskownickiego, Przeździeckiej, Tadeusza Bigi i Kistryna, — Stow. „Skała", Zarząd Okr. Kolej. P. W., Liga Morska i Kolonjalna, Zarząd Okr. Rodziny Kolejowej, Zarząd Ziemi Lwowskiej Stow. „Rodzina Urzędnicza", — Zarząd Sokoła II we Lwowie, Polski Instytut Przeciwrakowy, Zw. Ociemniałych Żołnierzy, Zw. Społecznych Organizacyj Opieki nad Emigrantami, Kierownictwo Komitetu P. T. M. A., — Zarząd Oddz. Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej, — Okr. Wojewódzki O. S. P., Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół, Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Okr. Rada ZZZ., Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury imieniem Żeromskiego, Zjednoczenie Rzemieślników Lwowskich, Zarząd Główny TSL., Centralny Zw. Kupców i Przemysłowców, Zarząd Kasyna i Koła Art. - Lit. we Lwowie, Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Okr. Zw. Lekarzy Polskich. Zarząd Zw. Ziemian, Związek Inżynierów-Chemików, I. Izba Notarjalna, Kongregacja Kupiecka, Polskie Tow. Emigracyjne, Dyrekcja Polminu, Dyrektor Powszechnego Banku Związkowego, Grupa Towarzystw Naftowych „Małopolska", Giełda Zbożowa i Towarowa, Zw. Polskich Przemysłowców Naftowych, Dyrekcja Wytwórni Państw. Monopolu Spirytusowego, Polski Eksport Naftowy, Syndykat Eksporterów Produktów Rolnych i Zw. Kupców Zbożowych, Ziemskie Tow. Parcelacyjne, Dyrekcja Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego, Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych, Sekcja Hotelarzy, Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich, Lwowskie Stow. Kupców, Centr. Zw. Przemysłowców. Zw. Przemysłowców Ceramicznych, Małopolski Zw. Młynów, Korporacja Restauratorów, Okr. Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państw. — Imieniem Metropolity Szeptyckiego Ks. Kanonik Kowalski oraz Ks. Kanonik Dr. Łaba, Imieniem Ukr. Reprezentacji Parlamentarnej UNDA i Ukr. Centralnych, Naukowych, Gospodarczych, i Kulturalnych Organizacyj: senat. Wasyl Mudryj i pos. Włodzimierz Celewicz, imieniem „Ridnej Szkoły" Mikołaj Zajączkowski, Tow. Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami, „Ruska Selańska Organizacja", Instytut Stauropigjański, Towarz. imieniem Kaczkowskiego, Komitet Thalerhofski, Ruski Narodowy Instytut „Narodny Dom", Ruski Rolniczy „Sojuz", Związek Rewizyjny Ruskich Spółdzielni, Prezydjum Oddziału Ukraińskiego Centralnego Komitetu, Ks. Archimadryta Filoteusz Narko, proboszcz parafji prawosławnej, Inż. Nowosytow w im. parafian prawosławnych, ks. Wilhelm Ettinger, kurator Jan Königsfeld i Wilhelm Bisanc imieniem Lwowskiego Zboru Ewangelickiego, ks. Wasylyj Łączyna proboszcz cerkwi św. Mikołaja.

Ponadto złożyli życzenia: Ks. Andrzej Lubomirski, Adolf Cieński, Stanisław Batowski, artysta malarz, Dr. Roman Zalewski, imieniem fundacji Abrahamowiczów Dr. Stanisław Stankiewicz, Dziekan Rady Adwokackiej, Dr. Zygmunt Rucker i Józef Petrykiewicz.

Imieniem prasy zjawili się: Prezydjum Tow. Dziennikarzy Polskich i Syndykatu Dziennikarzy Polskich: Prezes Laskownicki i wiceprezesi Szenderowicz i Henryk Hescheles oraz sekretarz Tadeusz Przybylski. — W imieniu Lwowskiego Oddziału P. A. T. Kierownik Józef Burczak. — Imieniem Agencji „Wschód" Zachar jasiewicz, Kurjera Warszawskiego Zygmunt Kiełb.

(Dalszy ciąg ze strony 3-ciej.)

pierwszych tercjach gra piękna i prowadzona w szalonem tempie. W tych fazach gry, kiedy walczyła trójka olimpijska — nasza drużyna bezapelacyjnie górowała. W trzeciej tercji gra przybrała na ostrości i stała się brutalna. Sędzia Skulicz dopuścił do zbyt ostrej gry. M. in. poturbowany został Marchewczyk, któremu jeden z wiedeńczyków rozciął łyżwą głowę. Gra była kilkakrotnie przerywana, wreszcie sędzia wystawił z gry wiedeńczyków Dennera i Tchammera, a z Polaków — Dońca. To jednak nie uspokoiło graczy. Rozgoryczeni niepowodzeniem wiedeńczycy pozwolili sobie na formalną bójkę, zaatakowali sędziego i bili się z polskimi zawodnikami. Mecz zakończył się w niemiłej atmosferze.

Wiedeńczycy zaraz po meczu rzucili się na sędziego i Kasprzyckiego. Na boisko wtargnęła publiczność. Interwencja policji uchroniła wiedeńczyków od pobicia przez publiczność i pod eskortą przeprowadziła gości do szatni.

Polska drużyna grała lepiej, niż na to wskazuje wynik. Trzy pewne sytuacje nie zostały przez Polaków ujawnione cyfrowo. W ostatniej tercji Wołkowski, Kowalski i Kasprzycki trzykrotnie znaleźli się sam na sam z bramkarzem wiedeńskim. Byli jednak wówczas nielojalnie sfaulowani przez przeciwników. Bramki dla Polaków zdobyli: Marchewczyk, dobijając strzał Wołkowskiego oraz Wołkowski z pięknego solowego wypadu. Z pośród graczy śląskich najlepszy był Kasprzycki, który całkowicie dostroił się do gry naszych trzech olimpijczyków.

Na lwowskim Ratuszu

Wczoraj o godz. 13-tej w południe liczne grono osób, przedstawicieli władz, instytucyj, stowarzyszeń i społeczeństwa, składało w ratuszu życzenia noworoczne dla miasta na ręce prezydenta i wiceprezydentów miasta.

W gabinecie prezydenta miasta zjawiło się najpierw grono urzędników miejskich i dyrektorów zakładów i przedsiębiorstw miejskich, celem złożenia życzeń prezydjum. — Imieniem urzędników przemówił dyr. magistratu K. Szandrowski, podkreślając, że chwila, jaką przeżywamy, wymaga od wszystkich zdwojenia wysiłków, celem utrzymania tego, co nam przekazała historja, i wypracowania nowych, zbiorowych wartości. W wysiłkach tych prezydjum miasta może liczyć na pełną oddania dla publicznej sprawy, lojalną i rzetelną pracę pracowników, którzy ze swej strony wysoko sobie cenią stosunek harmonji i zaufania, jaki wytworzył się między prezydjum miasta a pracownikami Gminy. Dyr. Szandrowski zakończył złożeniem prezydentowi i wiceprezydentom najlepszych życzeń pomyślności dla miasta i najserdeczniejszych życzeń osobistych.

Dziękując za życzenia prezydent Drojanowski w krótkich, serdecznych słowach podkreślił węzły współpracy, łączące prezydjum miasta z ogółem pracowników w dążeniu do wielkiego wspólnego celu, jekim jest rozkwit Lwowa i dobro jego obywateli.

Z kolei przez gabinet prezydenta miasta przesunął się długi rząd osób, zebranych w przyległych apartamentach, by na ręce włodarza miasta złożyć życzenia dla miasta. Życzenia noworoczne składali przedstawiciele władz i instytucyj państwowych, wojskowości, duchowieństwa wszystkich wyznań, związków kombatanckich, stowarzyszeń społecznych, życia gospodarczego, zrzeszeń zawodowych, oraz liczne grono radnych.

Życzenia złożyli: nacz. Wydziału Wojew. M. Kwaśniewski i dr. F. Szkodziński, im. garnizonu lwowskiego pułk. dypl. Lepiarz i rotm. Burnatowicz, kom. P. K. U. mjr. Jarzębiński, star. pow. Eckhard, okr. inspektor pracy inż. Zwoliński, dyr. Banku Polskiego Blaha, dyr. P. K. O. M. Baczyński, dyr. Państw. Szpitala Powsz. dr. Pohorecki.

Imieniem ks. metropolity Szeptyckiego złożyli życzenia ks. ks. kanonicy A. Kowalski i dr. B. Łaba, im. Gminy ewangelickiej — ks. W. Ettinger, J. Koenigsfeld i W. Bisanz, im. Gminy wyznaniowej żyd. — rabini Freund, Lewin, Alter, Wahl i Reiss.

Życzenia złożyli w dalszym ciągu prezes Br. Laskownicki, sen. Wł. Decykiewicz, sen. Thullie, ks. prof. Szydelski, ks. Żak, W. Włodzimirski, ks. Łomżyna, prorektor T. Seifert, W. Sulimirski, prof. T. Bigo, J. Sudhoff, inż. Wł. Matzke, dr. Z. Rucker, r. Sichler, dr. St. Bieńkowski, not. Beynarowicz, H. Błażewski, Mączka, J. Petrykiewicz, inż. M. Altenberg, Z. Kiełb, radne miejskie Przeździecka, Sołowijowa, Muellerowa i Polakowa.

Imieniem zrzeszeń kombatanckich złożyli życzenia: gen. Dzierżanowski i ppłk. Kawecki — Zw. Ofic. w st. sp., Wł. Krynicki i J. Lubaczewski — Zw. Ofic. rez., dr. Tyrowicz — Zw. Peowiaków, W. Halski i M. Żurawiecki — Zw. Podofic. rez., dr. Gergewicz — Zw. Inwalidów woj., por. St. Klak i W. Bogucki — Zw. Ociemn. Żołnierzy.

Instytucje, organizacje i stowarzyszenia, które złożyły życzenia: Komenda Zw. Strzel., przedstawicielstwo Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Wydział Pracy Kobiet Zw. Strzel. VI Okr., Mieszczańskie Tow. Strzel. (Sudhoff, dr. Poratyński, J. Jakóbczyński i Cz. Mueller), Syndykat Dziennikarzy (red. H. Hescheles), Koło Adwokatów R. P. (dr. Pokorny i dr. Kaliński), Izba Notarjalna (dr. Typrowicz), Stow. „Gwiazda" (Irzyk, Dohnalik i Preidl), Stow. „Skała" (Schick i Majer), Okr. Rada ZZZ (Szczupaczyński i Bialik), Fundacja im. Abrahamowiczów (dr. R. Zaleski), Kasyno i Koło lit.-art. (Lennert i inż. Błażyński), Tow. im. Kaczkowskiego (J. Wierzbicki), Rob. Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego (inż. Wayde i inż. Diener), Instytut Stauropigjański we Lwowie, Tow. Naucz. Szkół Średnich (prof. T. Dręgiewicz i M. Szczerbański), Narodny Dom (M. Baczyński i A. Kopystyński), Gmina wyznaniowa, Ukraiński Centralny Komitet (prezes A. Kuźmiński), Sokół II, Zw. Niższych Funkcj. gminy, Liga Ochrony Zwierząt (prez. Łyczkowski) i in.

Świat gospodarczy reprezentowali: Kongregacja Kupiecka — Schayer i St. Kistryn, Izba Rzemieślnicza — Pamer i Nowak, Stow. Kupców i Przem. polskich — dr. Br. Wysoczański, M. K. — dyr. J. Kuryłowicz i L. Makowski, K. O. — dr. Uhama, Gal. Kasa Oszcz. Giełda zboż. i towarowa — Fraenkel i dr. Paneth, Giełda pieniężna — Syndykat eksporterów prod. rolnych, Zw. kupców zboż. — Zjednoczenie rzemieślników lwowskich, (Lwowskie Stow. Kupców, Korporacja restauratorów (Borowski), Cech rzeźników (Strzelecki i Katz) i w. i.

Wiadomości bieżące

2 stycznia 1936

Czwartek

Makarego ap.
Jutro: Genowefy p.
Wschód słońca 7·46
Zachód „ 15·34

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.
TEATR WIELKI.

Czwartek, dnia 2 stycznia 1936, godz. 8 wiecz. Ab. 6. „Przygoda w Grand Hotelu z J. Kulczycką.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, dnia 2 stycznia 1936 — nieczynny.

———

———

KINOTEATRY.

ADRJA: „Szmuklerzy amerykańscy“.
APOLLO: „Dodek na froncie“.
ATLANTIC: „Kocham wszystkie kobiety“ z Janem Kiepurą.
CASINO: „Anna Karenina“ Greta Garbo.
CHIMERA: „Dziś wieczór u mnie“.
COLOSSEUM: „Młode orły“ i rewja „Kochajmy się — ściskajmy się“.
GRAŻYNA: „Dwie Joasie“.
KOPERNIK: „Wesoła rozwódka i mecz Max Bauer i Joe Louis.
MARYSIEŃKA: „Napad na Kongo“.
MIRAŻ: „Dziś nędzarz, jutro pan“.
MUZA: „Tyś mój cały świat“.
PALACE: „Manewry miłosne“ (Halama, Mankiewiczówna, Zimińska, Żabczyński, Sielański).
PAN: „Mężowie do wyboru“, „Szczęście na ulicy“.
PAX: „Wyspa skarbów“.
STYLOWY: „Roześmiane oczy“ oraz rewja.
ŚWIT: „Cesarzowa i ja“ z Lilianą Harvey.
TĘCZA: „Wesoła wdówka“ oraz Chór rosyjski i bałałajki.
TON: „Wyprawy krzyżowe“.
UCIECHA: „Cowboy miljonerem“ i rewja.

———

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Dziś, w czwartek o godz. 18.30, p. Helena Wolska opowie radjosłuchaczom o pierwszym w Polsce konkursie półkolonij wiejskich, zaś o godz. 19.00 p. St. Władyka nakreśli nam dzieje filmu dźwiękowego.

— „BIEDNA MŁODOŚĆ“ SŁUCHOWISKO MARJI PAWLIKOWSKIEJ - JASNORZEWSKIEJ. Dziś, w czwartek o godzinie 21.00 odbędzie debiut radjofoniczny znakomitej poetki Marji Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. Słuchowisko nosi tytuł — „Biedna młodość“ i rozgrywa się w przeciętnej, dzisiejszej rodzinie mieszczańskiej. Słuchowisko oddane zostało w ręce wytrawnego reżysera Aleksandra Węgierki, dla którego będzie to również w tym charakterze debiut mikrofonowy.

———

— WYSTAWA OBRONY LWOWA otwarta codziennie od godz. 10 do 2-giej a w niedzielę także popołudniu od 4 do 7-ej.

———

WYDARZENIA I WYPADKI

(a) TRUP NOWORODKA W KANALE. W czasie czyszczenia kanału w realności l. 8, przy ul. Unji Brzeskiej, dozorca Antoni Jarema natknął się na zwłoki noworodka płci męskiej. Wezwany lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(a) FATALNY UPADEK. Marja Bieda (ul. Szewska l. 1), po wyjściu z mieszkania poślizgnęła się i upadła tak fatalnie, iż doznała złamania prawej nogi. Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego.

———

Z ULICY — TRUDNO ROBIĆ CYRK

(a) W godzinach wieczornych przytrzymany został na pl. Bernardyńskim Henryk Wajdowicz, kierownik cyrku Staniewskich, pochodzący z Przemyśla. P. kierownik cyrku w stanie mocno zagazowanym wałęsał się po wymienionym placu i strzałami ze straszaka straszył przechodniów. Po spisaniu protokołu został wypuszczony na wolną stopę, straszak zakwestjonowano.

Zamach morderczy i samobójczy we Lwowie

Posterunkowy ciężko postrzelony przez przyjaciółkę, która zraniła się śmiertelnie

(a) W godzinach wieczornych rozeszła się po mieście wieść o zamachu morderczym i samobójczym, jaki rozegrał się o godz. 17-tej w mieszkaniu

Krzysztofa Izdebskiego, posterunkowego Komisarjatu X. P. P., — przy ul. Panieńskiej l. 3.

Post. Izdebski, liczący 38 lat, który z żoną swą pozostawał w seperacji, zamieszkał przy ul. Panieńskiej l. 3 **z przyjaciółką Anną Kuszaławą f. Sitnikiewicz**, krawczynią, liczącą 30 lat. W ostatnim czasie pomiędzy Izdebskim a wymienioną wyłaniać poczęły się coraz silniejsze roźdźdwięki na tle bliżej nieznanem, prawdopodobnie w związku z prowadzeniem się przyjaciółki. Noc Sylwestrową sp[ędziła] Sitnikiewiczówna w jakiemś bliżej nieznanem towarzystwie na mieście i powróciła do domu dopiero w południe. Sitnikiewiczówna zażądała od Izdebskiego pieniędzy, których on jej odmówił, oświadczając podobno, że nie poczuwa się do tego obowiązku, jeżeli ona spędza noc poza domem.

Na tem tle wyłoniła się gwałtowna sprzeczka, w czasie której Sitnikiewiczówna

porwała służbowy rewolwer posterunkowego, poczem oddała do Izdebskiego trzy strzały.

Pierwsza kula trafiła go w klatkę piersiową, w której pozostała, — druga, skierowana również w pierś, przeszła raniąc go powierzchownie i osmalając skórę, wreszcie trzeci strzał ugodził go w lewy łokieć.

Izdebski, obficie brocząc krwią, usunął się na podłogę i tracił przytomność.

Wówczas Sitnikiewiczówna czwartym strzałem zraniła się ciężko w okolicę serca.

Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi i pospieszyli obajgu z pomocą. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które w stanie groźnym przewiozło post. Izdebskiego oraz sprawczynię zamachu na jego i swoje życia — do szpitala powszechnego. Stan Izdebskiego jest bardzo ciężki, Sitnikiewiczówny podobno beznadziejny, tak, że lekarze nie robili jakiejkolwiek nadziei utrzymania jej przy życiu.

Dokonany w sam „Nowy Rok“ zamach morderczy i samobójczy wywołał w dzielnicy, jak zresztą w całym mieście, łatwo zrozumiałe wrażenie. Przed realnością przy ul. Panieńskiej l. 3. zebrały się tłumy z całej dzielnicy.

———

Złodziejskie ataki w Noc Sylwestrową

(a) Włamywacze przeważnie odpoczywali w ciągu noworocznej nocy, w trzech bowiem jedynie wypadkach notuje raport policyjny ich występy.

I tak o północy nieznani sprawcy, po uprzedniem wybiciu szyby w drzwiach, dostali się do mieszkania

Stanisława Nawrockiego przy ul. Sakramentek l. 34, gdzie skradli garderobę łącznej wartości 1200 zł.

Złodzieje po wybiciu szyby, kluczem, od wewnątrz tkwiącym w zamku, otworzyli drzwi i weszli do wnętrza mieszkania.

Po wycięciu filunku w drzwiach dostali się złodzieje

do mieszkania Klary Seliger przy ul. Jacka l. 8,

i tam skradli część srebrnego nakrycia stołowego wartości 227 zł.

W trzecim wypadku popełnione zostało włamanie do wystawy sklepowej

w magazynie futer Bernarda Reissa przy ul. Skarbkowskiej l. 7.

Złodziej wyciął tam duży otwór w żaluzji żelaznej, stłukł następnie szybę w oknie wystawowem i zabrał kilka skórek krymskich.

W czasie tego ataku złodziejskiego o godz. 5-tej nad ranem w sklepie znajdował się współwłaściciel firmy, Aleksander Füh[rer]

który obudzony brzękiem tłuczonej szyby pospieszył do okna wystawowego i widział jak złodziejska ręka kilkakrotnie poprzez zbitą szybę wsuwała się na wystawę i zabierała jedną skórkę po drugiej. Führer nie przeszkodził złodziejowi, gdyż jak później zeznał „co miałem robić, gdy żaluzja sklepowa oraz brama w kamienicy była zamkniętą“. Prawdopodobnie obleciał go taki strach przed złodziejem, iż zachował się tak biernie wobec złodziejskiego ataku.

W ostatniej chwili nadpłynęło jeszcze jedno doniesienie. Niewyśledzeni sprawcy po wybiciu otworu w stropie piwnicy dostali się do sklepu galanteryjnego Jakóba Rappaporta przy ul. Sykstuskiej l. 67, skąd zabrali towary, przedstawiające wartość 680 zł.

———

Współdziałanie Francji i W. Brytanji

Londyn, 1. 1. (PAT.) Wieczorne gazety londyńskie na podstawie informacyj z Paryża donoszą, że premjer Laval wzamian za francuską gwarancję pomocy w razie hipotetycznego ataku na W. Brytanję ze strony Włoch zażądać miał podobnej pomocy ze strony W. Brytanji na wypadek hipotetycznego ataku na Francję n. p. ze strony Niemiec w związku z ewentualnym konfliktem austrjackim.

Przyrzeczona ze strony Francji pomoc na lądzie i w powietrzu spowodować może konieczność przesunięcia wojsk francuskich z nad Renu. Wzamian za zobowiązania Francji, które pociągnęłyby za sobą tego rodzaju konieczność, Wielka Brytanja ze swej strony miałaby wziąć na siebie zobowiązania co do bezpieczeństwa Francji.

W związku z tem, jak donoszą wieczorne gazety londyńskie, z autorytatywnych źródeł brytyjskich wyjaśniają, że narady ekspertów wojskowych obu krajów, dotyczące nietylko współdziałania na morzu, ale również i w powietrzu i na lądzie, zostały przeprowadzone w sposób tak kompletny, jak tego wymaga obecna sytuacja. Autorytatywnie wyjaśniono, jak twierdzą gazety te, że w czasie wymiany wzajemnych poglądów, dokonanej między obu rządami na temat interpretacji ust. 3 art. 16 paktu Ligi Narodów, uzyskano porozumienie w drodze wzajemnych zapewnień co do interpretowania tych postulatów paktu w zakresie jaknajszerszym, jaki w danej chwili okazałby się konieczny.

KOŁOMYJSKI KAPELUSZNIK — ZŁODZIEJEM MIESZKANIOWYM

(a) Na gorącym uczynku kradzieży srebrnej zastawy stołowej przytrzymany został w dniu wczorajszym **Joachim Dienes, 20-letni kapelusznik.** Występ jego w mieszkaniu Cecylji Katz przy ul. Zielonej l. 1, zakończył się zwykłem niepowodzeniem.

GAZ ŚWIETLNY I TRUCIZNA

(a) W pierwszym dniu nowego roku zarejestrowano dwa zamachy samobójcze. O godz. 8-mej rano usiłowała pozbawić się życia Stefanja Zaleska, pozostająca w służbie przy ul. Badenich l. 12, przez zatrucie gazem świetlnym. W stanie ciężkim przewiezioną została do szpitala powszechnego.

W godzinach popołudniowych targnęła się na życie N. Zającówna, licząca 22 lat, zamieszkała przy ul. Dobrobek l. 22, w Lewandówce. Powodem miały być niesnaski rodzinne. W stanie nieprzytomnym przewiezioną została do szpitala powszechnego.

KARTA SZOFERSKA ODEBRANA — AUTO ZAGARAŻOWANE.

(a) W dniu wczorajszym o godz. 20 wieczorem przejeżdżał autodorożką ul. Kazimierza Wielkiego w kierunku głównego dworca szofer Bernard Lachs, (ul. Tkacka l. 36). W pewnym momencie najechał on na przechodzącego przez jezdnię robotnika Jana Adamowa, który dostał się pod koło autodorożki i doznał dość ciężkiego potłuczenia. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego. Wobec stwierdzonej winy szofera, odebrano mu kartę jazdy a wóz zagarażowano.

———

ZAMACH SAMOBÓJCZY STUDENTKI W. S. H. Z.

(a) O południowej porze w ostatnim dniu roku przyszła na Klinikę chorób nerwowych niejaka Anna C[...]ykowska, licząca 23 lat, studentka WSHZ, celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Zachowywała się wśród znajdujących się w poczekalni osób zupełnie spokojnie i nagle, zanim obecni zdołali zorjentować się, skoczyła z wysokości II piętra na bruk. Doznała złamania kręgosłupa oraz lewej nogi i w stanie ciężkim przeniesioną została do szpitala powszechnego.

NA BELCE STRYCHOWEJ.

(a) Skutkiem niesnasek rodzinnych targnął się w poniedziałek wieczorem na życie Antoni Dropa, liczący 63 lat, dozorca kamienicy nr. 6 przy ul. Piłsudskiego. Dropa powiesił się na belce strychowej. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytu medycyny sądowej.

———

KATASTROFA HYDROPLANU KOMUNIKACYJNEGO.

Londyn, 1. 1. (PAT) Angielski hydroplan komunikacyjny „City of Khartoum“ rozbił się w okolicy Aleksandrji. W katastrofie zginęło 12 osób. Samolot „City of Khartoum“ kursował stale na linji Brindisi-Aleksandrja.

Samolot przez cały czas porozumiewał się za pomocą radja z portem lotniczym. Ostatnia depesza zawiadamiała, iż przygotowuje się do wodowania w porcie Aleksandrji. Lotnik wyszedł cało z katastrofy, trzech innych członków załogi zginęło.

* * *

Aleksandrja, 1. 1. (PAT) W odległości 6 mil od portu znaleziono szczątki samolotu „City of Khartoum“.

W samolocie w chwili katastrofy znajdowało się 7 Anglików, w tej liczbie dwie kobiety, jeden Amerykanin i jeden Włoch, nazwiskiem Tartaglione. Poszukiwania samolotu trwały przez całą noc. Jeden z torpedowców wyłowił z morza lotnika, który wyszedł cało z katastrofy.

Jak rosła w Polsce liczba radjosłuchaczy!

839—460.000

Dwie cyfry podane w podtytule pokazują, jak z nikłych początków narastała radjofonja polska. Pierwsza cyfra — to początkowa ilość radjosłuchaczy w r. 1926; druga — to liczba obecna, która przekroczyła cyfrę 460.000 radjosłuchaczy.

Przed 10 laty, w lutym 1925 roku, na krańcach Warszawy, w niewielkim i niepozornym domu przy ul. Narbutta 25, została urządzona próbna radjostacja o skromnej mocy 0,5 Kw. Tylko przez 2 godziny, od 6 do 8 wieczorem, można ją było słyszeć, a zasięg jej był nader ograniczony.

Dopiero w r. 1926 rozpoczęła się praca organizacyjna, a mająca na celu nietylko ulepszenie techniczne i wzbogacenie programów, ale także pozyskanie nowych zwolenników radja. W r. 1927 mamy ich już 51.143. W rok potem cyfra ta wzrasta o przeszło 100.000 (159.805).

Rok 1929 może się poszczycić liczbą, przekraczającą dwieście tysięcy (202.561). Rok następny podniósł tę liczbę tylko nieznacznie do 226.217 radjoabonentów. W r. 1931 cyfra ta zaczyna wzrastać i osiąga w r. 1931 — 290.034, w r. 1932 — 302.709, by spaść niestety w r. 1933 do 299.022, w r. 1934 wrócić do tej mniejwięcej normy tj. 328.860. Na przełomie r. 1934/35, zwłaszcza wobec wprowadzenia obniżki abonamentu dla rolników z 3 zł. na 1 zł., cyfra ta dochodzi w maju 1935 r. do 419.631, by przekroczyć w dniu dzisiejszym cyfrę 460.000.

Trzeba zaznaczyć, iż dzisiaj pokrywa Polskę sieć radjostacyj, a to oprócz podwarszawskiego Raszyna: Kraków, Katowice, Poznań, Łódź, Toruń, Wilno i Lwów. Dziś cała Polska słuchać może radja na słuchawki detektorowe, dzięki czemu obywatelom Rzeczypospolitej, najbardziej odsuniętym od wszelkich ośrodków kulturalnych, umożliwiono słuchanie żywego słowa i muzyki, płynącej na falach eteru. Chodzi o to, aby szary, przeciętny obywatel, którego życie płynęło dotychczas obok nurtu dziejących się w Ojczyźnie zdarzeń, miał dzięki radju ułatwioną możność być obywatelem Polski nietylko z imienia, ale ze świadomości i ducha.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK, DNIA 2 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55 (Lw.) Parę informacyj. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (Lw.) Koncert w wyk. zespołu Tad. Seredyńskiego. 13.00 Koncert orkiestry 58 p. p. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Muzyka lekka (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Janina Godlewska i Andrzej Bogucki śpiewają piosenki. 16.00 Gadaninka Starego Doktora (o Kopciuszku). 16.15 J. S. Bach: Sonata g-moll na skrzypce. 16.45 „Cała Polska śpiewa" (kolendy). 17.05 „Srebrny lis dla szarego człowieka" reportaż Z. Mrozowieckiej. — 17.20 Popularne utwory Sibeliusa. 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Recital fortepianowy J. Rosenberg - Schindlerowej. 18.30 (Lw.) „Pierwszy w Polsce konkurs półkolonji wiejskich" wygł. H. Wolska. 18.40 (Lw.) Informator turystyczny. 18.45 (Lw.) Sonaty Beethovena: Sonata Kreutzerowska (płyty). 19.00 (Lw.) „Historja filmu dźwiękowego". 19.10 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrona przeciwlotniczo - gazowa — pogad. 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni nadaje premjerę słuchowiska „Biedna młodość" M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. 21.35 „Nasze pieśni". 22.00 9-ta audycja z cyklu „Kwartety J. Haydna". 22.50 (Lw.) Muzyka lekka.

Kronika stanisławowska

POPRAWA KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ NA POKUCIU. Na terenie Pokucia daje się zauważyć lekka poprawa konjunktury gospodarczej. Mianowicie mimo ukończenia sezonu budowlanego, tartaki pokuckie są nadal czynne, a ceny drzewa nie tylko, że nie spadły, ale nawet wykazują lekką tendencję zwyżkową, co tłumaczy się zwiększonym eksportem drzewa do Austrji. Również w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych zwiększył się obrót dwukrotnie w stosunku do obrotu zeszłorocznego, co zawdzięczać należy moratorjum dla długów rolniczych.

TRUP NA TORZE KOLEJOWYM. Na linji kolejowej między Stanisławowem a Chryplinem znaleziono zwłoki kobiety, liczącej około 45 lat. Przeprowadzone dochodzenia policyjne ustaliły, że jest to Naścia Dobosz ze Stanisławowa, właścicielka realności przy ul. Polnej 3. Dotychczas nie stwierdzono, co było powodem śmierci Doboszowej. Na zwłokach znaleziono ślady zdarcia naskórka na głowie i nogach, przyczem na prawej nodze brak było bucika.

NAPAD KŁUSOWNIKÓW NA STRAŻNIKA. W lasach państwowych w Bolechowie, strażnik Z. Narolski złapał na kradzieży drzewa 3 osobników, którzy rzucili się na Narolskiego. Strażnik w obronie własnej zranił jednego z nich w rękę. Kłusownicy zdołali zbiec.

OFENZYWA ŻYDÓW NA ZARZĄD MIEJSKI W STANISŁAWOWIE. Stanisławowscy Żydzi w tygodniku sjonistycznym „Słowo" znowu rozpoczęli ofenzywę na Zarząd Miejski, ofenzywę niczem nie uzasadnioną. W Zarządzie Miejskim zasiada trzech Żydów, syndykiem Magistratu jest adwokat Żyd, w Magistracie i elektrowni miejskiej jest około 1/3 urzędników Żydów, nie biorąc już pod uwagę innych instytucyj miejskich, gdzie również są Żydzi. Ze wszystkich urządzeń miejskich, na których utrzymanie składa się cała ludność miasta, korzystają prawie wyłącznie Żydzi. Dzieje się to w chwili, gdy polskie rzemiosło, kupiectwo i zawody wolne mają tendencje cofania się. Nowe budowle i to największe wznoszą wyłącznie Żydzi, a władze i całe społeczeństwo polskie wykazują bierność i trwają w marazmie. Trzeba wreszcie uświadomienia wszystkich, że ta przewaga żywiołu żydowskiego w Stanisławowie musi wreszcie znaleźć swój koniec, a mamy przekonanie, że w razie rezygnacji radnych żydowskich, lub odmówienia przez nich uchwały budżetu, spowoduje ostatecznie zmianę w stosunkach Zarządu Miasta, zmianę bardzo pożądaną i konieczną.

TEATRALJA STANISŁAWOWSKIE. Program świąteczny Teatru Pokucko-Podolskiego im. Moniuszki w Stanisławowie, w tym roku był bardzo urozmaicony. Zobaczyliśmy doskonałą farsę A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Pani Ministrowa", w której to sztuce tryumfowała i zbierała sukcesy p. Wanda Jerzmanowska w roli tytułowej, oraz pp. Wasilewski, Posiadłowski, Płocek, Bujakiewicz i Butrym. Reżyserja p. Wasilewskiego sprawna. Bardzo ładne dekoracje p. Węgrzyna. Premjerą świąteczną była sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo". Przyznać musimy, że dawno nie widzieliśmy tak znakomicie wystawionej sztuki pod każdym względem. Była to koncertowa gra czwórki czołowych artystów naszego teatru z p. dyr. Zuzanną Łozińską na czele. Tak p. Łozińska jak i p. Ładosiówna stworzyły znakomicie przemyślane i zrozumiane kreacje. P. Zabielski w roli profesora stanął u szczytu swych poczynań aktorskich i śmiało może tę rolę uważać za jedną z najlepszych. Sylwetka profesora, kreowanego przez p. Zabielskiego, była wycyzelowana w najdrobniejszych szczegółach, za co należy się temu artyście najwyższa pochwała i podziw. P. Klejer dostroił się do całości. Reżyserja p. Ładosiównej znakomicie uwypukliła intencje autorki.

Dyerkcja Teatru nie zapomniała też o najmłodszych entuzjastach sztuki, wystawiając „Betlejem Polskie" Rydla i bajkę Wiśniowskiego „Odzyskane Serce". Bardzo ładna wystawa p. Węgrzyna, jak dowcipna i ciekawa treść bajki, była mile widziana nie tylko przez najmłodszych, ale też przez starszych, przyczem miłą niespodziankę sprawiła nam p. Baronówna w roli Dorotki, popisując się ładnym sopranem. Do przymiotów tej młodej i nadzwyczaj utalentowanej artystki przybył obecnie jeszcze jeden — śpiew. Świetnie bawili widownię, do łez rozśmieszając, pp. Płocek i Butryn oraz Wasilewski. Rolę króla dobrze odtworzył p. Posiadłowski. Całość ładna, warta zobaczenia. (tad.)

UTWORY SIBELIUSA



KONCERT RADJOWY Z KRAKOWA
W CZWARTEK 2. I. O GODZ. 17.20

OGŁOSZENIA

KUPNO — SPRZEDAŻ

MAJĄTEK ZIEMSKI powiat Brzeżany, obszar 430 morgów, w tem 30 łąk, gleba pszenno - buraczana, budynki mieszkalne i gospodarcze w najlepszym stanie, stacja kolejowa w miejscu, tylko Polakowi za gotówkę do sprzedania. Wiadomość dr. Kuno Wittlin, Lwów, Ossolińskich 15. Telefon 259-85. 60

DRYLING Heyma prawie nowy, kal. 16×9,3×74, kurkowy, sprzedam. — Tel. 256-51 między3—5. 61

SPRZEDAM antyczne łóżka, szafy, biurko, stół. Lwów, Baworowskich 2. — Dozorca. 64

ANTYCZNE MEBELKI
poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5. 74

BULDOŻKI francuskie szczenięta sprzedam, Lwów, Ujejskiego 8 b, I piętro. 67

RADJO sieciowe cztero - lampowe dwuobwodowe, nowoczesne, nadzwyczaj tanio sprzedam, oraz udzielam bezpłatnych porad w sprawie napraw, Lwów, Karpińskiego 19. 69

OWCZARKI podhalańskie śnieżno białe premjowane szczenięta, sprzeda Stanisław Lewandowski, Lwów, Poniatowskiego 7. 65

PIESKA białego szpica 2-miesięcznego, sprzedam, Lwów, św. Zofji 51, tel. 244-07. 68

MIESZKANIA

CZTEROPOKOJOWE, trzypokojowe mieszkanie, dwupokojowe umeblowane, odda Peczenik, Michała 4. 62

4—3—2 POKOJE, kuchnia, komfort. Pokój umeblowany, Lwów, Pełczyńska 4. 63

3 POKOJE kuchnia, praczkarnia, strych, piwnica, oświetlenie elektryczne, W. C., w willi, I piętro, ul. Mączna 24, do wynajęcia od 1-go stycznia. 56

PIĘKNA 2 pokojowa garsoniera, pełny komfort. Senatorska 11. Dozorca wskaże, 58

POKÓJ kuchnia, komfort, do wynajęcia, Lwów, Bolesława Chrobrego 3, boczna Potockiego. 57

POKÓJ — osobny wchód — wynajmę zaraz akademikowi. Tarnowskiego 74/I. 83

RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe poszukuje finansisty z wkładem zł. 20.000, celem powiększenia produkcji artykułów bezkonkurencyjnych. Zabezpieczenie hipoteczne, współpraca pożądana. Zgłoszenia: Ajencja Handlowa. Muszak, Lwów, Akademicka 3. 66

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty stolarskie, Piotr Chorkawy, Lwów, Mickiewicza 26. 70

OBUWIE ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama**, Lwów, Rutowskiego 7 (dawniej „Jot-Es"). 40

WYGODNE MESZTY ZIMOWE płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS" Lwów, Halicka 5, mezanin. 59

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5** (stolarnia w podwórzu). 73

ZGUBIONE — ZNALEZIONE

UNIEWAŻNIAM spaloną książeczkę wojskową Stanisław Łamasz, wydaną przez P. K. U. Lwów. 82



GRUŹLICA PŁUC



jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorob płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze **„Balsam Trikolan - Age"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel. 21



CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.
Ogłoszenia drobne: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·08, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrymonialne po zł. 0·15.
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 8 łamów.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15